Nr 173. Dnia 9 Sierpnia Poniedziałek. Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Romana Męczennika.
Jutro: S. Wawrzyńca Męczennika.
Sroda: SS. Zuzanny i Dygny PP.
Czwartek: S. Klary Panny.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 34
Zachód „ „ 7 „ 16.
Długość dnia god. 15 minut 2
Ubyło „ „ 1 „ 45

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: SS Hippolita i Kassjana M.
Sobota: S. Euzebiusza Kapłana.
Niedziela: Wniebowzięcie N. M. P.
Poniedziałek: S. Rocha Wyznawcy.

— Do kościoła Ś-tej Trójcy na Solcu, zebrali się w zeszłą Sobotę w godzinach popołudniowych tak licznie pobożni, że Świątynia ta literalnie aż do natłoku przepełnioną była, a znaczna liczba osób musiała pozostać przed Świątynią Pańską.

Kościoł ten bowiem obchodził doroczną uroczystość Ś-go Kajetana Wyznawcy, a obchodził ją uroczystemi Nieszporami z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w czasie których słowo Boże głosił JX. Kozubski, poczem odbyła się uroczysta processja na zewnątrz kościoła, której tak jak i Nieszpory celebrował JX. Franciszek Jasionowski, administrator miejscowej parafji, a po jej skończeniu udzielił ze stopni Wielkiego Ołtarza błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Następnie odbyło się święcenie bukietów z kwiatów, oraz namaszczanie słabych oczu święconym olejem. Ceremonja ta dla nader wielkiej liczby pobożnych, dopełnioną była jednocześnie: przed Wielkim Ołtarzem, przed Ołtarzem Ś-go Kajetana, przed Ołtarzem Matki Boskiej i w środku kościoła.

— Wczorajszy Odpust Przemienienia Pańskiego, który jako w oktawie wspomnionej uroczystości, odbywał się w dalszym ciągu w kościele katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, tudzież i w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, zgromadził tłumy pobożnych do tych Świątyń Pańskich, w których odbywało się tak z rana jak i po południu uroczyste Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami, a na zakończenie udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele Panny Marji uroczystość odpustowa Przemienienia Pańskiego, zakończy się w przyszły piątek całodziennem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniami, oraz processjami tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów, a w dniach poprzedzających zakończenie tegoż Odpustu, odprawiają się codziennie o godzinie 9 tej rano solenne Wotywy przed Ołtarzem Przemienienia Pańskiego.

— Do kościoła Ś-go Jacka przy ulicy Freta, gdzie obchodzoną była w dniu wczorajszym Odpustem zupełnym uroczystość Ś-go Dominika patryarchy zakonu kaznodziejskiego, zebrali się również tłumne pobożni tak na ranne Nabożeństwo jak na po południowe, które odbywało się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami. Przed Summą kazanie miał JX. Jungowski, sekretarz Konsystorza, w czasie Nieszporów celebrowanych przez JX. Wierzbickiego, głosił słowo Boże JX. Łepkowski, wikarjusz kościoła Ś-tej Anny.

Uroczysta processja, której oprócz tłumnie nagromadzonych pobożnych, assystowały liczne miejscowe bractwa z światłem jarzącem, a następnie błogosławieństwo udzielone Najświętszym Sakramentem, zakończyło tę doroczną uroczystość.

— Ewangelja na niedzielę wczorajszą jako 12-tą po Świątkach, podług której kazania w Świątyniach Pańskich głoszono, czytaną była z Łukasza Ś-go w rozdziale dziesiątym: „O zranionym i Samarytaninie."

— JW. Jenerał-Gubernator Warszawski odezwą z dnia 23 lipca r. b. za N. 19771 raczył rozkazać ażeby dochód z przedstawień danych w ogródkach warszawskich na korzyść pogorzelców Pułtuska, Opola i Końsko-Woli, nadto pieniądze zebrane w tym celu przez Redakcje tutejszych dzienników wysłane były do właściwych Gubernatorów lub też dla ułatwienia do Kancelarji Jenerał-Gubernatora, która odeśle je Naczelnikom Gubernji do rozdziału przepisanym porządkiem, a w mieście Pułtusku przez oddzielny komitet. O czem mam zaszczyt zawiadomić dla ścisłego zastosowonia.—W nieobecności Ober-Policmajstra, Pomocnik Jego, Fligel-Adjutant Pułkownik *Buturlin.*

— Kancelarja Ober Policmajstra m. Warszawy wzywa niniejszem Jakóba Szwerbraut, krawca, stałego mieszkańca miasta Warszawy, który w dniu 21 kwietnia 1872 r. z domu Nr. 2247c wyszedł niewiadomo gdzie, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty tegoż ogłoszenia stawił się osobiście na miejsce stałego zamieszkania, lub też dał wiadomość o obecnym swoim pobycie, przez najbliższe Władze Policyjne, — w przeciwnym razie postąpionem z nim będzie według prawa.

— Warszawska Izba Skarbowa, podaje do publicznej wiadomości, że osoby życzące sobie podać prośby osobiście Prezesowi Izby Skarbowe, przyjmowane będą codziennie, oprócz niedziel i dni świątecznych o godzinie 12-ej rano, w gmachu Izby Skarbowej przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 744 (nowy 3) w sali audjencjonalnej przy kancelarji tejże Izby.

Wiadomości miejscowe.

— Opuszczona i cicha arena Salamońskiego zawrzała wczoraj o godzinie pierwszej z południa niezwykłem życiem. Dwutysięczny prawie tłum uformował szerokie półkole i zwrócił uwagę na wzniesioną umyślnie estradę, z której rozlegać się miały żywe słowo i pieśń, nieznani dotąd goście w tym przytułku.

A słowo to i pieśń owa, to dań artystów, dań sług sztuki poniesiona w ofierze dla nieszczęśliwych pogorzelców!

Po uroczych dźwiękach uwertury Thomasowskiej „Mignon" inaugurującej widowisko, zabrzmiał chór cyganów z „Trubadura" i namiętna pieśń Azuceny. Za jej umilknięciem ozwał się szczery śmiech Żółkowskiego witany zawsze grzmotem oklasków. Choć niejednokrotnie już prezentowany ten „Zięć pulkownika" zawsze jednak bawi i cieszy osobą bohatera. Dalej szedł Donizetti, groźny siłą w arji z Lukrecji (p. Wasilewski) wesoły i figlarny w duecie z Napoju (pp. Kozieradzki i Filleborn). Po Donizettim Meyerbeer, którego nieśmiertelną arję „Łaski" poprawnie odśpiewała panna Marja Czujko.

Wreszcie zjawił się rzewny Bellini. I on to zatrząsł wczoraj posadą cyrku, jego tony zelektryzowały olbrzymią massę... Wykonawców finału z „Lunatyczki" pannę Wojakowskę, a głównie pana Filleborna, który zajaśniał potęgą głosu i uczucia, obdarzyli słuchacze przeciągłym serdecznym oklaskiem. Fraszka „Po balu" zakończyła widowisko.

Dochód będzie pewno znaczny, zwłaszcza, iż koszta są małe, w obec bezpłatnego udzielenia areny przez pp. Wojakowskiego i Wiśniewskiego jej dzierżawców, którzy nadto podjęli się urządzenia i na ten cel wyłożyli summę rs. 50.

Komitet pod przewodnictwem p. St. hr. Ostrowskiego, urządzając to przedstawienie z niezwykłą staranością, dał nowy dowód swej gorliwości, w wypełnianiu raz przyjętego szlachetnego obowiązku.

— Donoszą nam, iż na kolei Terespolskiej przytrafił się... „wypadeczek"... wczoraj.

Onegdaj (w sobotę) o gdzinie 9 wieczór, na stacji Terespol, skutkiem, prawdopodobnie jakiejś niedokładności w funkcjonowaniu zwrotnicy (weksla), wykoleiła się część pociągu osobowego, a mianowicie parochód, brankard i dwa wagony kryte, bagażami ładowne. Dzięki przytomności maszynisty i jego pomocnika, dalsza część pociągu z wszystkiemi wagonami osobowemi pozostała na szynach i skończyło się jedynie na małem... „wylęknieniu nerwowem" — bo ani z passażerów ani też ze służby pociągowej nikt nie poniósł szwanku.

Droga jednak została uszkodzoną, a komunikacja na pewien czas przerwaną, o tyle, że pasażerowie jadący pociągami nocnemi, tudzież na drugi dzień rano, przestrzeń, na której wypadek się zdarzył, przebywać musieli piechotą.

Skutkiem tegoż... „wypadeczku" wczorajszy pociąg

POWRÓT Z JARMARKU

obrazek rodzajowy.

Pod samym nosem małego miasteczka, leżała sobie duża wieś, a w tej wsi był śliczny pałac, a w tym pałacu mieszkał jasny pan, hrabia wielmożny. Wieś tam musi jeszcze stać, chyba, że ją kto w nocy wziął pod pachę, i gdzie zaniósł, ale co pan hrabia, to już dziesięć lat temu, jak raczył umrzeć.

A za życia swego, ten pan hrabia raczył mieć tak wiele długów, że wierzyciele nic nie robili, tylko przychodzili z miasteczka od rana do wieczora. A że każdego pan graf kazał wziąść i za drzwi wypchnąć, więc powracali bez żadnej zapłaty. Aż w końcu wszyscy uwierzyli, że nie mają już co wierzyć i po co przychodzić.

Ale byli tam tacy trzej żydkowie, którzy przewąchali delikatnym rozumem, że jak tylko jasny pan zechce oczy zamykać, to można będzie z sukcessorami zrobić dobry *geszeft* na propinacje i nietylko swoje odebrać, ale jeszcze zarobić. Ułożyli się oni w sekrecie, że cały ten interes wezmą do spółki. A całe miasto wiedziało, że nazywali się oni: pan Hersz Manela, pan Aron Weintraub i pan Moszek Kufelek.

Kiedy już jasnego grafa położyła na łóżko taka choroba, co ludzie mówili, że z niej nie wstanie, przypadło to jakoś w terminie jarmarku, który się w jednem mieście odbywa na końskie zwierzęta. Nasi trzej wspólnicy chcieli i bardzo zostać w domu, ale musieli jechać na jarmark za swoim interesem. Więc pomyśleli sobie, że pan hrabia będzie już taki dobry i zaczeka, aż póki oni nie powrócą i pocieszywszy się z tą nadzieją puścili się w drogę.

Na jarmarku zaraz zgubili się z oczu, bo każdy poszedł handlować w inną stronę. Tymczasem już na drugi dzień w południe, Weintraub odebrał taki list od swojej żony:

„Mój ty Aronie, przyjeżdżaj tak prędko jak możesz, bo jaśnie pan graf wczoraj wieczorem na śmierć umarł. Jeżeli ty nie chcesz, coby tobie kto inny interes zabrał, to przyjedź z samego nosa, to siadaj na pierwszą pocztę, z czem pozostaję
Twoja żona,
Sara Weintraub."

Jak tylko Weintraub list dobrze przeczytał, to poleciał zaraz na miasto wyszukać swoich wspólników. Pierwszego spotkał Kufelka na jednej ulicy i pismo mu pokazał.

Kufelek czyta list kilka razy tam i napowrót, aż wreszcie zapytuje Weintrauba:

— Ny, co ty myślisz z tem pisaniem zrobić?

— Co ja mam zrobić? odpowie Weintraub. Pójdę, poszukam Manelę i powiem mu, żebyśmy prędko jechali do domu.

— Weintraub, ty mnie przykrość sprawiłeś — rzecze Kufelek. Ja nigdy nie myślałem, żeby z ciebie był taki wielki osioł. Po co tobie ułatwić do Maneli? Czy to my dwaj nie możemy ułatwić, taki ładny interes? Czy to koniecznie trzech ma się zymkan dzielić? Ona tylko dobre, jak trzy.

Więc Weintraub zaczął myśleć w swojej głowie i nie mógł sobie tego jakoś przełożyć, bo miał dobre poczciwe serce, chociaż daje, jak to Kufelek zauważył — i osioł z niego był także.

— Wiesz ty co Moszek? — odezwał się nareszcie — mnie się zdaje, że bez Maneli to wszystko nie będzie *recht.*

Ale Kufelek rozśmiał się głośno i rzekł mu, że Maela z pewnością tak samo postąpił, gdyby się pierwszy był dowiedział o łaskawym końcu pana hrabiego.

Weintraub to usłyszawszy, myśli sobie:

— Kufelek ma rację, my możemy *geszeft* zrobić we dwóch. Ale czemu ja byłem taki głupiec. Po co mi było spieszyć się i przed Kufelkiem rozgadywać... Alboż nie mogłem jechać sam jeden? Czy to moja wina, że Kufelek jest wdowiec i nie ma żony, coby mu pisała o interesach?... I co ja na to poradzę, że Maneli żona nie jest taka mądra, jak moja? Och! wej! Och! waj! przez uczciwość wpadłem w wielkie nieszczęście, ale kiedy się już stało, to się nie odmieni.

Kufelek musiał zgadnąć, co się w duszy Weintrauba dzieło, wciąż go już z rąk nie puścił, aż się umówili, że jutro rano wsiądą na pocztę i pojadą do stacji kolei żelaznej, a ztamtąd do domu. Potem rozeszli się, aby skończyć interesa na jarmarku i tak chodzili do wieczora, pilnując tylko, żeby Maneli gdzie nie spotkać, boby im to szyki pomieszało.

Jeszcze było ciemno, kiedy przyszli na pocztę. Znaleźli tam wiele ludzi, którzy chcieli jechać na stację kolei, ale Maneli nie było, z czego się bardzo cieszyli.

Zaczekaj no tu trochę, rzekł Kufelek do Weintrauba — ja pójdę zobaczyć, na jakie miejsca potrzebujemy wsiąść.

Za małą chwilkę powrócił, ale krzywił się i wzdychał. — Mówił, że im się dostały numera 13 i 14 na tylną pocztę, w takich saniach, co tylko półtora

kurjerski zamiast o 6ej, przybyłdo Warszawy (Pragi) o 10-ej rano.

= Donoszą nam z Międzyrzecza, że onegdaj bawiący tam czasowo możnych rodziców i pełen nadziei 19-toletni młodzieniec p. Ch. wystrzałem z pistoletu, odebrał sobie życie. Przyczyna samobójstwa... dotychczas nie wyjaśniona.

= Czyniąc zadość chciwej *possy* i *ludowego* wodwilu publiczności berlińskiej pan Karol Görlitz, zlepiacz fraszek niemieckich z tematów... francuskich, wypracował cztero aktową rzecz p. t. „Trzy pary trzewików.

„Trzewiki“ te przypadły do smaku widzom z nad Sprei, co znowu tak oddziałało na dyrektorów teatrów wiedeńskich, iż gwałtem zamówili je dla siebie. Chcąc jednakowoż „trzewiki“ jeszcze ponętniejszemi uczynić polecili panu Alojzemu Berla dodanie kokardek czysto wiedeńskich, czyli mówiąc po prostu, rozkazali mu farsę berlińską zlokalizować.

I nad Dunajem przyklaśnięto temu fabrykatowi a oklask był tak głośny, iż obił się aż o Lwów, gdzie w tej chwili znalazł się majster w osobie pana Błotnickiego, który począł „trzewiki” te nakręcać i zszywać na sposób nadpełtwiański.

Naturalnie iż szew germański zawsze przeglądał i z cienkiego pantofla trudno było wykroić cholewę. Taki jest bowiem los przeróbek—tło oryginału zawsze przezierać będzie choćbyś Bóg wie ile spotrzebował swojskich farb!

Tak spreparowane „trzewiki” nie dały spać p. Trapszy i oto wczoraj ujrzeliśmy je w Alhambrze p. t. „Pani majstrowa z Podwala.“ Jeśliś ciekawy mój czytelniku monstrualnego zlepku konceptów berlińsko-wiedeńsko-lwowsko-warszawskich opromienionych uniwersalnym kankanem, leć do Alhambry... Jeśliś ciekawy widzieć w parze warszawskiego łobuza z berlińskim giełdowiczem, wiedeńską śpiewaczkę, z Ormjaninem z pod Łomży (sic!) majstrowę z Podwala i *habituée* Orfeum, sprowadzonych razem do jednego mianownika w Tivoli — leć do Alhambry. Ujrzysz tam te i inne jeszcze dziwy których dotychczas żadna najbujniejsza nawet fantazja autorska nie porodziła...

I gdy tak koniecznie mamy paść się temi „trzewikami“ udawadniającemi iż, „wszędzie dobrze lecz w domu najlepiej“ lecz udawadniającemi to w sposób wprost przeciwny morałowi — niechże zatem pan Trapszo postara się o uczciwszy koloryt warszawski niech cały charakter syreniego grodu nie spoczywa w wyliczeniu... firm kupieckich i miejsc zbyt wolnej zabawy. Godziłoby się także wyrzucić mnóstwo dwuznaczników okraszających tę idealną ramotę!

Szkoda tylko rzeczywiście dobrej gry p. Sochaczewskiej, którą do warsztatu tego najnielitościwiej przykuto.

W tym samym czasie sąsiednie Eldorado poiło się grą „Wenecyjanina Clementini,“ grą na rozciągalnej harmonji, zwykle wdzięcznie przyjmowaną na jarmarkach lub w najciemniejszych bawarjach...

= Jutro, dnia 10 sierpnia przypada u Izraelitów post „Tyszebów“ na pamiątkę zburzenia Jerozolimy. Z tego powodu sklepy w tym dniu otwierają się później jak zwykle.

= W teatrzyku Tivoli pomiędzy publicznością tak zwaną stojącą, dają się spostrzegać indywidua przekradające się tam chyba jakimś podejrzanym sposobem. Zabawnie jest patrzeć na ich wrażliwość i wybuchy wesołości wywoływane lada dobitniejszem słówkiem; często jednakże oznaki te przechodzą granice możliwości.

I tak, podczas wczorajszego quodlibetu, przy końcu 2-go aktu „Marji Joanny,“ odegranej starannie przez p. Grabińską scenie, zachwyt owych niedorostków doszedł do tego stopnia, że zawzięcie żądali... powtórzenia mocno dramatycznej sceny!

Należałoby zaprowadzić baczniejszą kontrolę nad tymi małoletnimi zwolennikami sztuki dramatycznej.

Zresztą, widowisko wczorajsze było quodlibetem nie tylko pod względem wyboru sztuk; nie mniejszą rozmaitość przedstawiał sposób ich wykonania. Trzeci np. akt „Salomona“ odegrany był poprawnie. Za to i tak już licha operetka „Skrzypki zaczarowane,“ torturowaną była niemiłosiernie. Z wyjątkiem panny Laskowskiej, której staranność w wyuczeniu się roli i baczenie na grę niemą, godne pochwały, reszta występujących zanadto się posiłkowała suflerem, a już co orkiestra to wyprawiała prawdziwy majstersztyk kakofonji.

Skrzypce mianowicie dopuszczały się pomnikowych herezyj, bez wywołania choćby najmniejszej oznaki zniecierpliwienia swego dyrektora.

= Znany tłumacz komedji polskich na język rossyjski pan A. Świeczyn, skończył przekład najnowszego utworu Zacharjasiewicza „Kupno i Sprzedaż“ drukowanego w Kłosach. Tłumaczenie ukaże się w druku za 2 tygodnie i prawdopodobnie wystawionem będzie na scenie w Petersburgu.

= Jeden z naszych prenumeratorów zapytuje, dla czego nawóz nagromadzony jest na wstępną część głównej alei ogrodu Krasińskich, a nie na trawniki. Niemiła woń byłaby tąż samą, a roślinność przynajmniej zyskałaby pożywienie.

= Wczoraj o godzinie 3 i pół po południu w podwórku Wielkiego Teatru prowadzącem na scenę, nagły huk przeraził miejscowych mieszkańców. Huk ten spowodowany był oberwaniem się kawała gzymsu z najwyższego piętra i runięciem na niższy dach kryty blachą. Odłamek spadając na podwórko, padł tuż u nóg dwojga przechodzących tam dzieci. Konieczną jest terminowa rewizja stanu gmachów dawniej budowanych dla wczesnego zapobieżenia podobnym wypadkom.

= (*Art. nad.*) *Szanowny Redaktorze!* „Oj biednaż ta Praga“ wykrzyknął w Nrze 167 Kurjera Warszawskiego twój reporter. Oj! biednaż ta Praga! powtórzyć trzeba za nim. Ponieważ jednak artykuł ten, nie dosyć jak należało wyczerpnął przedmiot o który chodzi, a mianowicie: nie objaśnił, z jakich pobudek od d. 22 r. b. omnibusy kolei konnej, zaprzestały nagle wozić pasażerów ku dworcowi drogi Terespolskiej, przeto brak ten, uzupełniam.

W d. 22 lipca r. b. jechałem w omnibusie kolei konnej z wielu innymi pasażerami. Zaledwie minęliśmy mosty zbliżyliśmy się ku drodze wiodącej do Dworca kolei Petersburskiej, rozkazano nam (pasażerom) po odebraniu już należności za przejazd wysiąść, a konduktor prowadzący omnibus oświadczył, że takowy dalej nie pójdzie, z powodu że linię drogi zatamowały trzy stojące osobowe wagony. Passażerowie wyrzuceni pod płot dworca Petersburskiego, poczęli głośno sarkać za jej lekceważenie, i za doznany zawód a narzekając zbliżyli się do wagonu tamującego przejazd i tutaj znaleźli agenta czy też samego dowodzącego ruchem omnibusów. Ten szmer publiczności zadrasnął widać zbyt delikatne ucho wspomnionego pana tak dalece, że gdy już dosyć byliśmy oddaleni, wysłał za nami konduktora, z wezwaniem iżby na końcu idący, chcieli się z nim zobaczyć.“ Żeo zaś ja właśnie stanowiłem tę ariergardę wróciłem się razem z mym towarzyszem, a ów pan zapytał się o nazwisko jednego z więcej wyrzekających.

To jest prawdziwy fakt, jaki miał miejsce i który spowodował iż ów pan, od tego dnia wstrzymał ze szkodą dobra publicznego kurs omnibusów kolei konnej, do drugiej części Pragi wiodącej ku Dworcowi kolei Terespolskiej.

Więc wola jednego indywiduum stanowi o wygodzie publicznej? O! biednaż publiczności warszawska!

Jakież są warunki przyjęte przez Towarzystwo drogi Petersburskiej, co do kierowania konnej kolei, i jak daleko ten ruch rozciągać się powinien? Albowiem jeśli ów p. agent, z łaski tylko osobistej, wysyłał do d. 22 lipca r. b. wagony kolei konnej, ku Dworcowi kolei Terespolskiej, to niszczył Towarzystwu tabor kolejowy, jeśli zaś obowiązany jest utrzymywać ruch tenże z uwagi na sam nawet dochód i dogodność publiczną, a postawił przeciwnie, to w obudu razach dopuścił się samowoli.

Nie znam warunków na jakich Magistrat m. Warszawy oddał na eksploatację drogę kolei konnej Towarzystwu drogi Petersburskiej, ale spodziewać się należy, że nie oddał ją na warunkach, jakich obecnie używa; podnoszę więc tę kwestję w celu, aby Zarząd miasta raz stanowczo wyrzekł i uregulował tyle ważny dla publiczności warszawskiej ruch kolei konnej.

J. S.

= Smutny wypadek miał miejsce w zeszłą sobotę, w gmachu Banku polskiego. Przy obecnej restauracji pewnej części lokalów rzeczonego gmachu, wybito sufit celem zbudowania schodów prowadzić mających z kantoru 1-go piętra na parter do głównej kassy. Miejsce rzeczone było dotąd zwykłem przejściem do archiwum. Otworu o którym mowa nie założono należycie deskami. Urzędnik Banku p. Emil Broniewski, śpiesząc żywo do archiwum, czy zapomniawszy o restauracji tego miejsca, czy będąc pewnym zabezpieczonego przejścia, szedł śmiało,—skutkiem czego spadłszy z wysokości drugiego prawie piętra na podłogę asfaltową, w lokalu kassy, uległ nadzwyczaj niebezpiecznemu potłuczeniu głowy i boku. Stan nieszczęśliwego obecnie budzi obawę

Dziś dawne przejście do archiwum zabite zostało drzwiami. Szkoda jednak, że nastąpiło to kosztem smutnego dopiero wypadku.

= Kanał. obok Cukierni Loursa przed hotelem

---

przykryte. A zima wtedy robiła taki gwałt, że aż ptaki zamarzały w powietrzu i napadało tyle śniegu, że poczta jeździła saniami. W samej karecie, to przynajmniej są porządne drzwi i okna, ale tutaj, to tylko stary grat i kawałek z podartem płótnem. A cała przyczyna tego była, że naraz tak wiele żydków chciało jechać do żelaznej kolei.

Z początku droga szła jako tako, a wspólnicy dobrze się zabawiali, bo żaden ani słowa nie mówił tylko siedział w kącie i myślał o spodziewanych korzyściach na sukcessji pana hrabiego, i o tem, jak będzie wyglądał Manela, kiedy za późno przyjedzie. *Hast de gewidział, a faner geszeft....*

Weintraubowi trudno było skończyć z rachunkiem, ponieważ liczył nietylko same korzyści, ale i procenta od korzyści. Dopóki tak z liczbami się zajmował, było mu ciepło w lichej budzie, a to jak raz już wszystko obrachował, zaczął szczękać zębami i zrobiło mu się zimno, że aż strach! I szczypał go mróz po nosie, po rękach, po ustach i gdzie mu się tylko podobało.

Tak przejechali obaj kilka stacji, a nigdzie, a nigdzie im nie dali lepszych sanek. A najgorsze z tego wszystkiego, że tam w karecie były dwa miejsca wolne, numer 3 i 4, a pan konduktor powiedział, że nie pozwoli nikomu tam siadać, bo te dwa miejsca zostały zapłacone i kto chce z nich używać, to niech jeszcze raz zapłaci.

— Jakto? zapłacić jeszcze raz!—wykrzyknął Kufelek—taki głupi się chyba nieznajdzie!

I nie znalazł się w istocie. Ale kiedy przybyli na następną stację, to już zimno zrobiło się nie do wytrzymania i było akurat tyle odmrożonych nosów, ile passażerów.

Weintraub z Kufelkiem zaczęli się naradzać czyby nie lepiej było nawet zapłacić za te dwa miejsca pod twardem przykryciem.

— Aronie—powie Kufelek—ty nie wiesz, że to byłby grzech dawać tyle pieniędzy, za tak mało ciepła. Ja, tu zostanę i nie dam ani grosza więcej.

— Ale jak ja sobie pomyślę—odrzecze Weintraub zmarznięty jak bryła lodu, że można się przeziębić i chorym być, to już mi nie tyle o pieniądze chodzi.

— Zrób jak ja, myśl o naszym interesie, a zobaczysz jak cię rozgrzeje na całem ciele.

— Jużem to zrobił, a nie było mi ciepło.

— Nu! to ja ci teraz jeszcze coś powiem.

— Słucham ciebie.

— Czy ty wiesz, że główna rzecz na ciepło, jest mieć ruch.

— Więc co z tego.

— Powiem ci zaraz, jak my sobie możemy ruch zrobić. Najprzód ja tobie dam kułak, że aż polecisz na tył saniów.

— Co to jest takiego!? On mnie chce dać kułak!— krzyknie Weintraub patrząc na Kufelka jak na człowieka, który ma źle w głowie.

— Czego tak krzyczysz? ozwie się Kufelek—pozwól mi skończyć. Jak ja tobie dam jeden kułak, ty mnie oddasz drugi, potem ja znów tobie i ty mnie z kolei, i tak się będziemy zmieniali, aż nam się ciepło zrobi.

Weintraub nie jest w stanie odrazu ocenić całej doniosłości tego projektu; ma mu wiele do zarzucenia. Dopiero po długiej rozwadze uderzają go przyjemne i tanie strony operacji.

— Dobrze!—powiada—ale ja chciałbym zaczynać, bo widzisz, potrzebuję się wprawić w tę zabawę.

— Kochany Aron!—odpowie Kufelek—ty wiesz, że ja jestem dobry człowiek i nie mogą tobie nic odmówić. Zaczynaj,—tylko nie bądź znowu za bardzo gruby Janek, ja cię o to proszę.

Weintraub nie daje sobie tego dwa razy powtarzać i wali Kufelka obiema pięściami w plecy, tak, że ten aż nosem zleciał na drugie siedzenie.

— Widzisz, jak prędko zrozumiałeś—mówi Kufelek, posyłając swoją pięść w ucho kolegi z taką siłą, że twarz mu się zrobiła jak ten rak, co go w ogniu ugotowali.

— Teraz moja kolej!—woła Weintraub, który już całą grę umie na pamięć. Słowom tym towarzyszy uderzenie w dołek, po którem Kufelkowi powietrze wyleciało z piersi na całe pięć minut.

— O! o! o! teraz mi ciepło! krzyczy Kufelek odzyskawszy mowę i wycina Weintraubowi policzek, po którym on sobie myśli, że mu już głowa upadła pod końskie nogi. Ten wypadek stał się hasłem ogólnego zamieszania. Obaj wspólnicy zaczęli się bić, szturchać, kopać, kąsać i wymyślać sobie, bez żadnego porządku i kolei, bo im się zrobiło zanadto gorąco, śród tak wielkiej zimy. Weintraub rzuca Kufelka na jedną stronę sani, a tamten odpycha go na drugą stronę, że aż wszystko trzeszczy. Pocztylion słyszy hałas i zniecierpliwiony schodzi z kozła, aby zobaczyć, co to jest. Stanąwszy na drodze, chce przywrócić pokój i cichość, ale cóż, kiedy Weintraub nie puszcza Kufelka a Kufelek Weintrauba. Już, już pocztylion wznosi swój bat. aby wziąść udział w zabawie, gdy nagle trach!..... sanie rozlatują się na drobne kawałki a dwaj żydkowie leżą w śniegu, każdy z innej strony drogi.

(*Dokończenie nastąpi*).

Europejskim pokryty został klapą dezynfekcyjną wy-alazku p. Ludwika Jarockiego, dyrektora Towarzy-twa Wyrobu sztucznego kamienia, — skutkiem tego zkodliwe wyziewy usunięte zostały. Przyrząd tako-y jeżeli okaże się użytecznym, powinienby i na in-ych kanałach być zaprowadzonym.

= W dniu 6 b. m., w domu Nro 8 przy ulicy Cho-ej, w mieszkaniu mularza Kozarskiego, zapaliły się eżące na podłodze około komina wióry, a od tako-ych wisząca na ścianie odzież i pościel, przytem iedzący na ziemi 1½-letni chłopiec, Józef Żabow-ki, uległ tak mocnemu poparzeniu głowy, nogi pra-ej i ręki, że wkrótce zmarł. Ogień przez mieszkań-ów ugaszonym został, bez uszkodzenia w zabudo-aniu. (Gaz: Polic:)

= W dniu dzisiejszym w rozpoczętem ciągnieniu klassy 125 Loterji Klasycznej, następujące główniej-sze wygrane padły:

Nr 22,842 wygrał rsr. 10,000 u kollektora Sewe-ryna Nelken w Warszawie. Nr 9,749 rs. 2,000 u kol-lektora Fryd w Marjampolu. Nr 23,311 rsr. 850 u kollektora Rosenthal w Lublinie. Nr 11,203 rsr. 600 u kollektora Lewartowskiego w Warszawie. Nr 11,804 rsr. 600 u kollektora Rosenblatt w Kielcach. Nr 16,356 rsr. 600 u kollektora Kopelmann w Zamostiu.

= (*Art. nad.*)—Szanowny Redaktorze!—W Pułtusku od lat 6 osiadł p. Józef Rafalski b. Naczelnik powiatu Mławskiego, który po długiem borykaniu się z losem. poświęcił się dla utrzymania licznej rodziny, zawodowi księgarskiemu, a pracując w nim gorliwie w ciągu lat 5, doprowadził zakład swój do kwitnącego stanu. Korzystała zeń publiczność miejscowa, okoliczna a nawet i włościanie. Straszliwy pożar w d. 21 lipca r. b., pochłonął jak wiadomo i tę księgarnię w zupełności a prócz tego zniszczył cały dobytek Rafalskiego. Wobec tej klęski ośmielam się odezwać do pp. księgarzy i wydawców o pomoc dla ich znajomego kolegi. Nawet drobne ofiary dopomogłyby mu do zebrania jakiego takiego zapasu i posłużyłyby do ponownego otwarcia księgarni w Pułtusku. Głos mój polecam pilnej uwadze i sercu kolegów Rafalskiego.

Z uszanowaniem, *Stały prenumerator*.

= Dnia 3go b. m. w Łomży dano przedstawienie amatorskie na korzyść Pułtuszczan. Dochód wyniósł rs. 541. Wieczór uprzyjemniła pięknym prawdziwie śpiewem, Warszawianka, czasowo tu goszcząca, panna Julja Kolendzianka.

= (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!* Przeznaczam na pogorzelców Pułtuska, Opola i Końsko-Woli całodzienny dochód jaki osiągnięty będzie we Środę dnia 11-go b. m. w moim Zakładzie (felczerskim) przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim.

Starszy Felczer *Jan Tokarski.*

= Na ręce Hr: Stanisława Ostrowskiego, prezydującego w Komitecie wsparcia pogorzelców, wpłynęły następujące ofiary przeznaczone dla tychże pogorzelców, mianowicie: 1) od warszawskiej fabryki machin i narzędzi rolniczych i odlewów, rs. 106 k. 25; 2) od N. N. za pośrednictwem pani D. rs. 45), które to kwoty wniesione zostały tymczasowo, tytułem depozytu do kassy Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

= Do dnia 5 b. m. Redakcja *Kurjera Warszawskiego* ze składek na jej ręce dla pogorzelców ofiarowanych wniosła jako depozyt do kassy Warszaw. Towyrzystwa Dobr. summę rsr. 1,068. O summie dalszych ofiar, które bezustannie wpływają, wiadomość w należytym czasie podaną będzie.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — Rouer i jego czeladź rs. 1 kop. 65 i 2 pugilaresy, O. M. pościel, Dy. W. rs. 1, Szaw S. rs. 1, Szaw T. kop. 20, K. E. P. rs. 3, Wna Julja Smolińska łańcuch złoty damski, J. H. P. rs. 6, Wiktorja L. rs. 5. Robotnicy papieru Soczewka rs. 91 kop. 46½. Biuro techniczne kolei Nadwiślańskiej rs. 30. Zebrane z teatrzyku dziecinnego kop. 50, M. Ł. rs. 25, Juljana Golskiego rs. 1. Na pogorzelców Pułtuska do rozdzielenia wedle uznania Redakcji. Juljusz Herman rs. 75. Współpracownicy domu Jul. Herman rs. 15. M. H. z Drezna rs. 3. Bezimiennie rs. 1 kop. 20 dla pogorzelców Pułtuska, Opola i Końsko-Woli. Wiktorja L. rs. 3 dla Opola i rs. 2 dla Końsko-Woli. Pani A. W. nadesłała dla Szpitaliku dziecinnego, Szpitala obłąkanych, paralityków, rekonwalescentów starozakonnych, po rs. 10 i po 40 funtów cukru. Pieczątkę kamienną, złożył A. L. do spieniężenia na rzecz pogorzelców.

— Woreczek znaleziony w letnich łazienkach, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— *Panu M. Wolskiemu w Pniewie* odpowiadamy, iż list datowany 17-go Lipca odebraliśmy dopiero teraz z powodów od nas niezależnych. Ogłoszenie Pańskie byłoby więc spóźnione. Rubel 1, jest do dyspozycji Pana.

Panu S. N. Przy zdaniu raz wyrażonem obstajemy.

Sprostowanie. W sobotnim Kurjerze wypuszczoną została z druku ogólna summa zebrana od służby przez felczera Kupfer z Łazienek Akcyjnych w Warszawie, dla pogorzelców miasta Pułtuska rs. 8 kop. 5. Co się niniejszem prostuje.

— Towarzystwo akcyjne zawiązuje się do prowadzenia cukrowni i rafinerji w dobrach Szpanowie w powiecie Roweńskim gub: Wołyńskiej. Założycielami Towarzystwa są: Książę Karol Radziwiłł, Książę Stanisław Lubomirski, Książę Roman Sanguszko, Hrabina Marja Potocka, Hr: Józef Zamoyski, Hr: Władysław Branicki, Hr: Wiktor de Broel-Plater, Hr: Feliks Czacki, pp. Wincenty Czarnowski, Adam Grabowski, Gaspar Kozakowski, Warszawianin Aleksander Scholtze, poddany austrjacki Wacław Przesmycki i poddany angielski Jakób Douglas. Ustawa Towarzystwa uzyskała zatwierdzenie dnia 3 (15) czerwca roku bieżącego.

— Ś. p. Xiądz **Jurewicz**, Proboszcz parafji Zabajkalskiej, który obowiązki te pełnił od lat dwudziestu kilku, utonął w rzece Ingodzie.

— Z Połtawy, z jarmarku Ilińskiego donoszą, że targ tam się już rozpoczął, nie obiecując wcale świetnych rezultatów, w skutek braku pieniędzy.

† W środę dnia 11 sierpnia jako w rocznicę śmierci ś. p. Leokadii z Czerskich **Kwiecińskiej**, o godzinie 10 z rana w kościele Ś-go Krzyża, przed Wielkim Ołtarzem odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo na które to, pozostały Mąż z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —11,689.—

† We wtorek, to jest 10 b. m. jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Teofili 1 voto **Stefańskiej**, 2o v. **Suchodolskiej**, o godz. 11 rano odprawiona zostanie Msza w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, na którą pozostałe dzieci zapraszają Znajomych. —11,708.—

† Ś. p. Wociech **Płonikowski**, b. Urzędnik byłej Komissji Rząd: Przych: i Skarbu, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 65, przeniósł się do wieczności. — W głębokim żalu pogrążona żona. zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 10tym b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 11 z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, a następnie tegoż dnia o godzinie 6 po południu, na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

† W dniu 11 b.m., to jest we środę, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. Marji P., na Krakowskiem-Przedmieściu, za spokój dusz ś. p. Jakóba i Praksedy małżonków **Płaczkowskich**, na które pozostały syn Ignacy, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 8 b.m., opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zeszła z tego świata, ś. p. Julja **Zwolińska**, przeżywszy lat 56. — Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w d. 10 b. m., o godzinie 10 z rana w kościele Ś. Karola Boromeusza, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 6-ej po południu na cmentarz Powązkowski.

† Ś. p. Antonina z Plewińskich **Płatkiewiczowa**, przeżywszy lat 41, w dniu 8 sierpnia 1875 r., przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz matką i córką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 10-ym b. m., to jest we wtorek o godzinie 11-ej z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, z tegoż kościoła o godzinie 4-ej po południu na Cmentarz Powązkowski. —11,730—

† Ś. p. Marja z Buczyńskich **Szmitkowska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 27, onegdaj przeniosła się do wieczności.— Pozostały mąż z dziećmi, matka i siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok dnia jutrzejszego, o godzinie 2giej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych, na cmentarz powązkowski..

† Dnia 26 lipca 1875 roku, przeżywszy lat 83, zgasła w Bogu, opatrzona ŚŚ. Sakramentami Teodozja z Krępskich **Górska** wdowa po b. Generale b. wojsk Polskich. O czem Synowie, Synowe i Wnuki zawiadamiają i proszą o modlitwy za duszę zmarłej.

† Marysieńka **Paklerska**, córka Juliana i Marji z Kubeckich małżonków Paklerskich, przeżywszy miesiąc 1 i dzień 1 w dniu 7 Sierpnia r. b. powiększyła grono aniołków. Eksportacja jej zwłok odbędzie się w dniu 9 Sierpnia r. b. w poniedziałek, o godzinie 3-ej po południu, z domu przy ulicy Królewskiej Nr 6, na cmentarz Powązkowski. —11,704—

† W dniu 5tym b. m., odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. Honoraty **Targowskiej**, z kościoła Wszystkich Świętych, o godzinie 7 wieczorem, na cmentarz powązkowski.—Osobom zebranym na powyższy obrzęd a szczególniej Osobom za okazane współczucie, składamy najszczersze podziękowanie.— *Targowscy.*

Ostatnie wiadomości polityczne.

Cesarz Wilhelm d. 6 b. m. opuścił Gastein. Dziś nocował w Eger a przed wieczorem stanie w Berlinie; w niedzielę przyszłą wyjedzie zaraz do Detmold na poświęcenie posągu walecznego Arminiusa, który w lesie teutoburskim, tam właśnie gdzie leży Detmold pobił legiony rzymskie w pierwszem dziesięcioleciu Chrześcijaństwa. Po powrocie cesarza z uroczystego obchodu ma zostać rozstrzygniętą kwestja medyczna: czy sędziwemu monarsze nie zaszkodzi podróż do Włoch. Gdyby odpowiedź wypadła zadawalniająco, cesarz puści się w drogę w początku września lub może nawet jeszcze w tym miesiącu.

Dwa zaprzeczenia urzędowe ukazały się w tych dniach. „Reichsanzeiger“ przeczy, iżby ks. Bismarck przyjmował jakikolwiek udział w wyborach do sejmu cesarstwa dokonanych świeżo w Lauenburgu a oskarżono go o to, że przez swoich leśniczych i włodarzy popierał kandydata zachowawczego przeciwko liberalnemu „G. Koburska“ znowu odmawia wszelkiej podstawy pogłosce jakoby domniemany dziedzic tronu Koburskiego książe Alfred Edinburgski zrzekł się panowania na korzyść Pruss za pół miliona talarów rocznej renty. Układu żadnego nie było i być nie mogło bez wpływu linji ernestyńskiej, która o niczem zgoła nie wie.

W „Gazecie Kolońskiej“ znajdujemy ważną wskazówkę, zaczerpniętą w korrespondencji jednej z dzienników krakowskich, dobrze zwykle w tej materji powiadomianego, że jakkolwiek może między Jacobinim, Forsterem i Schweinitzem, nie było żadnych rokowań, ani umów zmieniających stosunek duchowieństwa katolickiego w Prussiech, to jednakże objawia się w Watykanie skłonność do porozumienia się na punkcie zarządzania majątkami kościelnemi. Korrespondencja nakazuje przewidywać ustępstwo ze strony Watykanu — oczywiście we własnym jego interesie.

Półurzędowa „Wiener Abend. Post,“ z polecenia ministerjum i woli cesarza, poświęciła hr. Gołuchowskiemu wspomnienie dla uwydatnienia jego przywiązania do osoby cesarza i dynastji. — Zasługi jego jako męża stanu wysoko tam wyniesione znajdujemy. Reprezentanci cesarza i rządu, jenerał Mondel i minister Lasser d. 5 b. m. obecni byli na przeprowadzeniu zwłok do kolei żelaznej brodzkiej, skąd je przewieziono do Skały, miejsca wiecznego spoczynku. Zaraz po pogrzebie minister Lasser rokował z Grocholskim, Alfredem Potockim, Wodzickim, Bartmańskim i Zaleskim, prawdopodobnie dla wybrania z pomiędzy nich nowego namiestnika Galicji. Dnia 6 b. m., obaj reprezentanci opuścili Lwów, udając się z powrotem do Wiednia.

W Chanacie Kokańskim w sąsiedztwie Kaszgaru, sprzymierzonego z Anglikami wybuchnęła rewolucja. Chan strącony. Powstańców prowadzi Abderraman Abdobadzi.

Irlandczycy obchodzili d. 5 i 6 stuletnią rocznicę urodzin wielkiego patryoty O'Connella (zm. 1847) znajdowało się na tej uroczystości 4 arcybiskupów 40 biskupów 500 księży i 350,000 ludności z całego kraju.

Rząd turecki rozesłał do mocarstw okólnik oznajmiający z wielkiem uznaniem postanowienie Austrji względem nie popierania ruchu w Hercegowinie derwisz-pasza gubernator miejscowy ogłosił amnestję, ale z tego dobrodziejstwa nie wielu korzysta. Nad Adrjatykiem spodziewano się przybycia siedmiu statków z wojskiem tureckiem przeznaczonem do Hercegowiny.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 8-go sierpnia g. 12 w poł.

Paryż 7-go.— Rodan silnie przybiera, woda nie stała tak wysoko od r. 1856. Sawona również przybiera. Wyłom w Urgel jeszczo nie zrobiony, szturm odłożony.

Frankfurt nad M. 7-go.—Redaktor gazety Stern wyrokiem sądu okręgowego uwolniony z więzienia, na zasadzie, że przestępstwa prasowe ulegają przedawnieniu w sześć miesięcy od daty popełnienia, w sprawie zaś Sterna, termin sześciomiesięczny upłynął wczoraj.

Warszawa, dnia 9 sierpnia, godzina 12 w poł.

Paryż 8-go. Wielki książe Konstanty przybył do Paryża z rana. Podróżuje *incognito* pod nazwiskiem admirała Romanow. Nie było żadnego przyjęcia urzędowego. Ambassador Orłow i pułkownik Abzac, jako reprezentant Mac-Mahona powitali W. Księcia przy wjeździe. Admirał Łyczakow, adjutant Wurow, doktór Haurowitz, znajdują się w orszaku. W Lyonie ustały obawy wystąpienia Rodanu z brzegów.

Kollegium Kościelne
Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej
Warszawskiej.

Zawiadamia rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży, że zapis uczniów i uczennic w tutejszych Szkołach parafialnych Ewangelicko-Augsburgskich rozpocznie się dnia 29 lipca (10 sierpnia) i trwać będzie do 8 (20) sierpnia r. b., a mianowicie w pierwszych pięciu dniach przyjmować się będą uczniowie dawniej do szkoły uczęszczający, a w następnych nowo przybywający. 3—3—11406—

— Mam honor zawiadomić osoby interesowane, iż na zasadzie otrzymanego pozwolenia od JW. Kurat. Okręgu Nauk. Warszaw. z d. 10 (22) lipca r. b. za N° 5545, z początkiem roku szkolnego 187⁵/₆ otwieram w m. Kaliszu VI-cio klassową szkołę realną z oddziałami, ogólnym i handlowym wzamian znajdującego się pod moim kierownictwem 4-ro klassowego filologicznego progimnazjum. Wstępne egzamina rozpoczną się d. 4 (16) sierpnia r. b. Opłata szkolna rs. 40 rocznie.
1—3—11692.— *Edward Pawłowicz.*

— W Zakładzie Naukowym Realnym, przy ulicy Leszno Nr 25, w roku szkolnym 1875/6, przyjmowani będą uczniowie przychodni i pensjonarze do klassy I, II i III, a także i zupełnie początkowi. Zapis i egzamina wstępne zaczną się dnia 10 sierpnia. Bliższe informacje udziela się codziennie w kancellarji szkoły.
Ludwik Wyrożembski.
—11258—4—6

— Zapis uczniów do szkoły czteroklassowej prywatnej męzkiej, z klassą przygotowawczą, przy ulicy Widok pod Nrem 13 istniejącej, rozpocznie się dnia 4 (16) b. m. i odbywać się będzie codzień, prócz świąt i niedziel, od godziny 10 z rana do 2giej po południu. Potrzebnych objaśnień osobom interessowanym udzielam w mieszkaniu mojem przy ulicy Wareckiej Nr domu 9, codzień od godziny 3ciej do 5tej po południu.— Przełożony Szkoły, były Inspektor Szkół, *J. Pankiewicz.* (1—3) —11,716—

— Niniejszem zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic w zakładzie moim przy ulicy Freta pod Nrem 14 istniejącym, rozpocznie się z dniem 16 b. m.; wykład zaś nauk, 1go września zaczętym zostanie.— Helena *Budzińska.*
(2—2) —11,578—

— **Z KUTNA.** — **W Szkole prywatnej męzkiej dwuklasowej z Oddziałem przygotowawczym i Pensjonatem w mieście Kutnie,** w domu Wgo Riedla, w rynku, rozpocznie się zapis Uczniów tak przychodnich jak i Pensjonarzy, z dniem 1 sierpnia, a kurs nauk z dniem 13 sierpnia r. b. Przełożony, *Jan Nepomucen Durecki.*
3—4 —11561—

Zakład Naukowy Żeński
Izabelli Smolikowskiej,
przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 40,

zawiadamia Rodziców, iż zapis Uczennic tak stałych jako i przychodnich, odbywa się w tymże zakładzie codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 4ej do 6ej po południu.

Kurs nauk rozpoczyna się dnia 1 września r. b. Liczba uczennic ograniczona. 2—3—11470—

— Nepomucen Nowakowski, artysta-malarz, wyjechał za granicę, w celu kształcenia się.
(1—) —11.725—

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

zostającym pod kierunkiem **Antoniny Kaweckiej,** przy ulicy Karmelickiej Nr 10-ty, kurs nauk rozpoczyna się dnia 1 Września. Zapis uczennic tak przychodzich jak stałych codziennie od godziny 10 rano do 12 i od 3 do 5 po południu. 2—6 — 11534 —

Niżej podpisana z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuje na mieszkanie i stół Panienki uczęszczające na pensje prywatne. Zapewnia im macierzyńską opiekę, a w godzinach po za klassowych korrepetycje, konwersacją francuzką i niemiecką, mogą także pobierać lekcje muzyki. Osoby życzące porozumienia się ze mną, zgłaszać się mogą od dnia 16 bieżącego miesiąca.

Ulica Podwal Nr domu 44 nowy.
2—3 — 11581 — **Józefa Chudzyńska.**

SZKOŁA

dwuklassowa Rządowa męzka, mieszcząca się w domu przy ulicy Trębackiej, przeniesioną została z początkiem roku szkolnego 1875 do domu przy ulicy Elektoralnej Nr 6 nowy. Zapis uczniów na rok bieżący rozpocznie się z dniem 1/13 Sierpnia. Nauczyciel tejże szkoły, mając pozwolenie od Władzy edukacyjnej, przyjmuje na stancją pensjonarzy, dla przygotowania ich do szkół gimnazjalnych, za umiarkowane wynagrodzenie. 3—5 —11539—

— Nowonabywca cukierni po P. Skartaczynim przy ulicy Bielańskiej obok Hotelu Paryzkiego położonej, zasługuje na publiczne uznanie, albowiem przy rychłej usłudze i rzadkiej czystości, dostać można najwyszukańszych smaków cukry, ciasta, torty i czekolady, — napoje zaś wszelkie z wymuszoną czystością i prawdziwą wykwintnością podawane bywają. — Ujęty zatem miłem obejściem właściciela i rzadką dobrocią produkowanych przez niego wyrobów, poczytuję sobie za prawdziwy obowiązek polecić go względom i pamięci Szanownej Publiczności.
—11677— Stały prenumerator *J. K.........*

— **Dr. Daniel Landau** przeniósł mieszkanie na ulicę Długą, Nr 32. Przyjmuje od 8ej do 9ej i od 4ej do 6ej.
1—3 —11589—

— Dr **Wójcikiewicz** powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych codziennie od 5—6 po południu, w mieszkaniu przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 38.
1—2 —11656—

Zakład Naukowy Żeński
Natalji Płużańskiej,
przy ulicy Chmielnej Nr 10.

Podaje do wiadomości, że zapis uczennic miejscowych, przychodzących i półpensjonarek, odbywa się codziennie od godziny 10 do 3; również przyjmują się panny chcące się przygotować do egzaminów i te, które chcą na dokończenie kształcić się prywatnie w naukach i talentach. Lekcje rozpoczną się 2 Września. 2—8 —11530—

Józefa Leśkiewicz,
b. artystka opery Warszawskiej,

udzielająca lekcji śpiewu, mieszka obecnie przy ulicy Nowy-Świat, Nr 33. 2—3 — 11395 —

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**
—1982—133—0

Magazyn Ubiorów Męzkich
J. MAGNUSKI i S-ka

ulica Miodowa Nr 489c, prost Sądu Apellacyjnego.

Garderobę letnią sprzedaje po **cenie kosztu,** jesienną zaś przygotowuje, **elegancką, trwałą a tanią.** Sak i Palta do figury, na atłasie, flaneli lub korcie **od rs. 18.** Obstalunki prócz wszelkiej dokładności, wykonywa szybko. Ceny **nizkie,** w wyższych zaś żądaniach, bardzo umiarkowane.
1—6 — 11710 —

80brazów,

w ramach złoconych, szkoły francuzkiej, przedstawiające damy z czasów Ludwika XIV, są do sprzedania za nizką cenę, w przeciągu tego tygodnia. Widzieć je można od 10 rano do 5 wieczorem, w domu pod Nr 7, Plac Zielony, na 2-giem piętrze Nr mieszkania 13. 1—3 —11700—

Nr 16
Ulica Długa wprost Cerkwi
ZAKŁAD CZYSZCZENIA PIERZA I PUCHU

jak poprzednio odbywa na poczekaniu **czyszczenie Pierza i Puchu,** pobierając od funta pierza po kop. 5, pierza pomieszanego z puchem kop. 7½, i samego puchu po kop. 10. Tamże odbywa się **sprzedaż Pierza i Puchu** tak zwyczajnego jak i **edredonowego.** 1—4 — 11696 —

Winogrona Tureckie

Olbrzymiej wielkości, bardzo ładne i zupełnie słodkie nadchodzą do Składu Win i Delikatesów
Aleksandra Bocquet
1—10 w gmachu Teatralnym. — 11727—

WYZLICA



Ponter, angielskiej czystej rassy. żółtej maści 12-to miesięczna, jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę.

Ulica Żórawia Nr 17 domu, a mieszkania Nr 19. 3—3 — 11454 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCAA

Krakowsk Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Sprzedaje **Maszyny ręczne** w kilkunastu gatunkach.

Jednonitkowe w cenie po rs. 14 i 15.

Dwunitkowe czółenkowe po rs. 22, 25, 33 i 35.

Dwunitkowe szpulkowe, bez szkatułek lub w szkatułkach politurowanych zamykanych po rs. 30 i 40.

Gwarancja kilkoletnia, nauka bezpłatna w magazynie lub w domu kupującego. Rabat dla kupujących na rozprzedaż. 15 0—15259

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
H. Dutkiewicza,

od dnia 8 Lipca przeniesiony z ulicy Czystej, na Marszałkowską Nr 65 nowy, po prawej stronie od Ogrodu Saskiego. Poleca się nadal JW. Panom. Wykonywa roboty z powierzonych materjałów i ze swoich, po cenach umiarkowanych i na czas. Prowadząc zakład przez lat 10, dałem dowody rzetelności Rzemieślnika Krajowego. Z szacunkiem **Hipolit Dutkiewicz.** Potrzebny jest **Uczeń.** 8—10 —10638—

Nagrody rs. 5.

W zeszłą Sobotę dnia 7 Sierpnia, przechodząc ulicami Starem Miastem, Piekarską, Zapieckiem, Ś-to Jańską, Krakowskiem-Przedmieściem, domem Roezlera, Senatorską, Miodową i Długą do cyrkułu, zgubionym został szary **woreczek,** w którym znajdowało się 53 rs., z tych dwa papierki 25 rublowe i 3 pojedyńcze. Uprasza się sumiennego znalazcę, aby raczył złożyć tę kwotę, która stanowi cały fundusz biednej sieroty, przybyłej do Warszawy za sprawunkami, a obecnie nie mającej o czem powrócić do domu. Złożyć można w Redakcji Kurjera pod literami **Z. B.**
1—1 — 11722 —

TEATR LETNI.
Dziś: **Qui pro Quo.— Dwóch Głuchych. — Nieszczęśliwy.** Jutro: **Małżeństwo w Chinach.**

ELDORADO Jutro: **Stary piechur i syn jego huzar.**—Onegdaj było osób 1272.— Wczoraj 1393

ALHAMBRA. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. TRAPSZY. Dziś: **Pani Majstrowa z Podwala.**—Jutro: **Piękne Gieorgianki.**

ANTOKOL (na Pradze). Dziś: **Błażek opętany. — Mizantrop i Druciarz.—Adwokat.**

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** Dziś: **Zagroda Sobkewa.**—Jutro: **Freischütz Wolny strzelec.**

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Mein Leopold**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 9 Sierpnia 1875 roku

	Żądane rs.	Żądane kop.	Płacone rs.	Płacone kop.
Półimperjały rs. — kop.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop.				
Pruskie talary w bilet. rs. — k.				
Austrj. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	85	96	55
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	96	85	96	55
Listy Zast. nowe z okres. z r. 1869	94	75	94	45
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	50	90	20
„ „ „ „ II s.	90	50	90	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	10	82	40
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . (/ „ „ „ „ ostempl . . (	250	—	248	—
„ „ „ „ z r. 1866. . (/ „ „ „ „ ostempl. . . (	250	—	248	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	74	50	73	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	—	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	280	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	248	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 107 kop. —rs. 106 k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 52³/₉.
Od Likwidacyjnych kop. 95⁵/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 65¹⁵/₁₈.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 171⁷/₉.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 10 rs. 106 k. 80
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 24½ rs. 7 k 22½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 83 rs — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 97½ rs. 96 k. 97½
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano rs.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 1344., w południe ciepła st. 16.0. Barometr: 754 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 11.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 28 Іюля (9 Августа) 1875 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 173.

Dnia 9 Sierpnia 1875 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1875 roku.*

W dalszym ciągu Bibljoteki Rzemieślnika Polskiego

wyszedł z druku:

PRZEWODNIK

DLA SZEWCÓW,

czyli krótki zbiór najcelniejszych wiadomości do kunsztu szewckiego należących, podług najnowszych źródeł ułożył

Jerzy Teofil Prawdzic,

z 124 drzeworytami w tekscie

Cena egzemplarza kop 90, z przesyłką pocztą rs. 1. Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa

1—6 —11762 — Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Księgarnia i Skład Nut

GEBETHNERA I WOLFFA

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Otrzymała na **Skład Główny** nastepujące nowe dzieła:

Sykewski P. J. Syn znajdy, powieść ukraińska, 2 tomy rs. 1 kop. 50.

Geikie Prof. A. Początki gieologji. Tłom. z angielskiego. Prof. K. Jurkiewicz kop. 30 w oprawie w tekturkę 35.

Kamecka J. Teorja stylu polskiego kop. 90.

Kasznica J. O stosunku prawoznawstwa do innych nauk. Przyczynek do Encyklopedji prawa kop. 50.

Melicki Dr A. Z. Wykład systematyczny **Tegmenlogji** czyli dotychczas tak nazwanej **Filozofji**. Część przygot. Wstęp do **Tagmenlogi i** rs. 2.

Najnowszy i najpraktyczniejszy wykład snów, czyli Sennik, oraz najnieomylniejszy sposób wygrania na każdej loterji, spisał dla pożytku grających w loterję Kazimierz Góralczyk kop. 40.

Zbiór Praw, Postanowienia i rozporządzenia Rządu, w guberniach Królestwa Polskiego. Zebrał i przełożył W. Wyziński. Tom I, rs 1 kop. 30. w oprawie w tekturę rs. 1 kop. 50. 2—3 —11343—

ELEMENTARZ

czyli najpraktyczniejszy sposób nauczenia w krótkim czasie czytać, bez poprzedniej nauki alfabetu i syllabizowania, ułożony i wydany przez **J. Polkowskiego,** z 22 rycinami, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji, oraz w mieszkaniu autora, przy ulicy Brukowej na Pradze Nr 381, gdzie Sąd Pokoju i w Drukarni J. Korzeniowskiego, ulica Ś to Jerska Nr 12 — Cena egzemplarza kop. 10 —Biorącym w większych ilościach, odstępuje się stosowny rabat. —11346—3 -3

U pośredniczącej w rekomendowaniu Nauczycielek

LEOKADJI MICIŃSKIEJ,

mieszkającej przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost Kościoła S-go Antoniego.

Są do umieszczenia: Guwernerowie, Guwernantki, Bony i Osoby do towarzystwa. Tamże żądany jest Student Uniwersytetu na prowincję do zakładu naukowego. —11550—2—4

Francuzka z Paryża,

poszukuje miejsca za Bonę, albo do towarzystwa i konwersacji. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 15, pierwsze piętro, w godzinach rannych do 12. —11568—2—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuję u siebie uczniów na stancję, za miernem wynagrodzeniem za pewniającim wszelką możliwą opiekę i staranie. Ulica Żórawia Nr 19, mieszkania 22, blisko Gimnazjum IV.

Henryka Pietkiewicz.

—11050—3—3

Angielki, Paryżanki z muzyką, Niemki i Polki, są do umieszczenia za pośrednictwem

Heleny Czajkowskiej.

Plac Żelaznej Bramy, przy ogrodzie Nr 3. —11536—2—3

Nauczycielki i Nauczyciele, oraz Bony,

są do umieszczenia. Rekomendacja Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 72, wprost Ś-to Krzyzkiej. —11556—2—3

Nauczycielka Niemka,

z wyższym patentem, poszukuje za parę godzin lekcji, pokoju i utrzymania! Wiadomość w rekomendacji nauczycielskiej Marji Dahlen, ulica Senatorska Nr 17, dom Bocka. —11448—2—3

LICYTACJA.

Na mocy zezwolenia JW. Warszawskiego Ober-Policmajstra z dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b., za Nrem 6783/6350, w domu Nr 43/429, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na 2-m piętrze, w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) t. j. we Wtorek i dni następnych, codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 4 po południu, odbywać się będzie licytacja różnych rzeczy, pozostałych po zwiniętym Magazynie Mód i Strojów Damskich, jako to: piór, kwiatów, sukien damskich, bielizny, domin, biżuterji, mebli i różnych sprzętów gospodarskich. —11471—3—3

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA POLKA

z programem nauk klasowych gruntownie obeznana, mówiąca dobrze po francuzku, mogąca udzielać muzyki na fortepianie, oraz będąca w stanie przygotować dziewczynkę do 4 ej klassy, interesantki zechcą się zgłaszać począwszy od 4 Sierpnia włącznie, codziennie między godzinami 2 a 5, w mieszkaniu W. Chmielewskich przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 4 do familji przybyłej ze wsi. —11512—2—3

Szwajcarka

(Institutrice) znająca dobrze język francuzki i niemiecki, tudzież nauki klasyczne, otrzyma miejsce blisko Warszawy. na 600 rs. rocznej pensji. **Bona Angielka** szuka miejsca. Krakowskie Przedmieście Nr 7. **Marja Dąbrowska**. —11580—2—3

Stancja dla Uczniów.

Przyjmuje się Uczniów uczęszczających do rządowych i prywatnych Zakładów Naukowych, zapewniając im troskliwą opiekę męzką, pomoc w naukach, oraz ciągłą konwersację języka francuzkiego. Na żądanie może być fortepian. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 10, na 2-m piętrze od frontu. —11527—2—2

Poszukuje miejsca od 1-go Października r. b

Dystylator,

który przez dłuższy czas praktykował za granicę w znacznych dystylacjach parowych, łaskawe oferty upraszą się złożyć pod lit. H.S. w Redakcji niniejszego pisma. —11595—2—3

MAMKA

wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 6 nowy, mieszkania 6. —11705—1—3

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Sierpnia r. b. i w następnych wyjąwszy dni uroczyste i galowe, od godziny 11 z rana odbywać się będzie w Składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na cząstkową sprzedaż książek, zastawionych przez b. księgarza tutejszego, Samuela Merzbacha, i przez tegoż we właściwym czasie niewykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotówkę zaraz po przybiciu na miejscu płacić się mającą.

Spis książek, wraz z ceną do licytacji podaną, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dnie uroczyste, galowe, tak na miejscu w Kancellarji Warszawskich Magazynów, jakoteż w Biurze Banku Polskiego w Wydziale Przemysłu. 3—3 — 11339 —

OBWIESZCZENIE.

Podaje do publicznej wiadomości, że z rozporządzenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego daty 3 (15 Lipca r. b. za Nr 8361 w Kancellarji Głównego Domu Kary w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 36 (nowy), w dniu 7 (19) Sierpnia r. b o godzinie 11 z rana przed Nadzorcą tegoż więzienia odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na dostawę 20 motowideł samoliczących, poczynając od ceny rs. 3 za sztukę i 200 kółek do przędzenia, za sztukę od rs. 2 kop. 50.

Przystępujący do tej licytacji winni złożyć wadium w kwocie rs. 140, które utrzymującemu się przy dostawie, zatrzymane będzie w depozycie aż do zatwierdzenia przez Władzę właściwą protokułu licytacyjnego i uskuteczniania dostawy, innym zaś licytantom zaraz zwrócone będzie.

Minus licytant poniesie koszta ogłoszeń i stempla. Inne warunki entrepryzy tej dotyczące, każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach od 8 z rana do 5 w wieczór, w Kancellarji więziennej przejrzane być mogą.

2—3 — 11482 — Nadzorca Głównego Domu Kary, **F. Maternicki.**

TELEGRAM.

TANIOŚĆ i ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów Ubiory Męzkie.

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22**. **Letnie Garnitury** od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs. **16** do **22**. Czarne Tużurki od rs. **18** do **24**. Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs. **4 k. 50** do rs. **5 k. 50**. Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7 k. 50** do rs. **10 kop. 50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4 k. 50**. Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10**. Sak-Paltka dla dzieci od rs **6** do **8**. Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10**. Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**. Kurtki do polowania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18**. Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7 k. 50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs. **12** do **26**.

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.

52—0 —8039—

Wójt Gminy Willanów.

Zawiadamia niniejszem, iż w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. to jest we Wtorek, o godzinie 11 z rana, we wsi Wilanów, w tym domu, gdzie pomieszczona restauracja odbywać się będzie licytacja na sprzedaż różnego rodzaju ruchomości: książki prawne, bielizna i garderoba męzka, oraz rozmaite meble za gotowe pieniądze. —11632—2—2

Sędzia Komisarz

Massy Upadłości Izydora Blaustein.

Wzywa wszystkich PP. wierzycieli massy upadłości Izydora Blaustein w Warszawie, aby się w dniu 29 Lipca (11 Sierpnia) r. b o godzinie $5\frac{1}{2}$ po południu stawili w miejscu posiedzeń Trybunału handlowego w Warszawie, pod Nr 549A, celem podania potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych tejże massy. Warszawa dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1875 r. **Edward Hering.** —11694—1—1

Stancja dla Uczniów.

Osoba przybyła ze wsi dla kształcenia swych dzieci w gimnazjum, z dozwolenia władzy szkolnej, może przyjąć uczniów na stancję, gdzie korrepetytor jest w miejscu; opieka rodzicielska, konwersacja po rusku; jest ogród, altanka, gimnastyka, powietrze czyste. Ulica Pańska Nr 34, dom od ogrodu. Stróż wskaże. 11707—1—3

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia bielizny i sukien, obznajmione z maszyną. Wiadomość w domu Nr 4, przy ulicy Sliskiej, w mieszkaniu Nr 19, w oficynie. —11703—1—2

Potrzebny Rządca

znający gospodarstwo zaraz, do majątku w bliskości Warszawy, z kaucją rs. 750, gdzie właściciel mieszkać nie będzie. Wiadomość: Stare-Miasto Nr 26, u Knechowicza drugie piętro od frontu. —11697—1—2

Poszukiwanym jest

POMOCNIK

do robót fotograficznych

Wiadomość o poszukującym w Redakcji Kurjera. —11680—1—3

Oficer

przygotowuje wstępujących do wojska do egzaminu wstępnego i oficerskiego. Wiadomość w Rynku Starego Miasta Nr 18. —11462—3—3

URZĘDNIK,

mający upoważnienie Zwierzchności Szkolnej,

żonaty, pragnie trzymać u siebie na stancji uczniów szkół lub zakładów naukowych z korrepetycją przedmiotów i ciągłą konwersacją w językach: ruskim, francuzkim lub niemieckim. Wygoda i opieka wszelkie, ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość: ulica Krakowskie Przedmieście dom Nr 8 nowy, 2 piętro, w oficynie, mieszkania Nr 9. —11167—4—6

Stancja dla Uczniów

ze stołem, pomocą naukową i opieką rodzicielską, warunki umiarkowane, ogłaszający powołuję się na rekomendację profesora Grzybowskiego. Adres udzieli Cukiernia Trojanowskiego, ulica Mazowiecka. —11591—2—6

UCZNIOWIE

z pozwolenia Zwierzchności, przyjmują się na stancje, obiecując troskliwą opiekę, w domu konwersacja ruska, niemiecka, polska. Bliższa wiadomość: Leszno Nr 22, drugie piętro, od godziny 9 rano do 6 wieczór. —11637—2—6

Dwóch Uczniów,

jednego do **Handlu**, drugiego do **Litografji**, potrzeba do Zakładu **L. Szyllera.** Nowy-Świat Nr 23. —11597—2—3

Mając upoważnienie Władzy Szkolnej,

utrzymuje Uczniów

na stole i stancji, zapewniając opiekę i konwersację języka niemieckiego. Wiadomość: ulica Królewska Nr 3, w sklepie mydlarskim. —11427—2—3

Potrzebną jest

P A N N A

kompletnie uzdolniona do Kapeluszy i Strojów Damskich. Wiadomość w Magazynie Mód Morawskiej, ulica Długa, naprzeciw kościoła Ś-go Ducha. —11423—2—3

REKOMENDACJA NAUCZYCIELSKA

Heleny Jaworskiej,

Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej ulicy drugie piętro, Nr 14 mieszkania.
—8243—10—12

Mam honor zawiadomić Szanow. Rodziców i Opiekunów, iż w szkole prywatnej męzkiej przezemnie utrzymywanej, rozpoczęty został kurs nauk z dnia 2 Sierpnia r. b. i że przyjmuję uczniów przychodnich, przy ulicy Chmielnej, w domu W-go Grzybowskiego Nr 33 n.

Kazimierz Kapliński.

—11349—3—3

B. URZĘDNIK

z językiem niemieckim i innemi, życzy przyjąć obowiązek Rządcy domu, Pisarza fabryki i inne, w Warszawie lub na prowincji. Reflektanci zechcą nadesłać adres pod Nr 10, Śliska, do Domańskiego. —11603—2—3

PANNA

obznajmiona z robotą kuśnierską, może znaleść zatrudnienie na rok cały, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w Magazynie A. Tuczyn, ulica Podwal Nr 14. —11638—2—3

Nauczyciel domowy

doświadczony i wysoko wykształcony, **Filolog**, posiadający chlubne świadectwa, mogący wykładać lekcje wedle programów Gimnazjum filologicznych i Szkół Realnych, a głównie udzielać języków starożytnych i nowożytnych, niemniej muzyki gruntownie, poszukuje od 1 Września r. b. odpowiedniego miejsca. Offerty uprasza złożyć pod literą A. H. 39, w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. —11269—4—4

WYPRZEDAŻ

z Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67 nowym w domu WW. Kralla i Sajdlera, gdzie Fabryka Fortepianów, po cenach niżej kosztu. —11661—2—6

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do krawieczczyzny i bielizny. Chłodna Nr 28, mieszkania 2. —11455—3—3

Składam publiczne podziękowanie pannie Michalinie, magazynierce strojów damskich, zamieszkałej przy ulicy Nowy Świat, pod Nrem 60, za dogodzenie mi w kostjumach, jakie u niej zamówiłam na czas oznaczony, za taniość i akuratność.
Stała prenumeratorka **B. M.**
—11698—1—1

APTEKA,

w mieście odległem od Warszawy, o mil 4, liczącem ludności 5,000, w którem stały lekarz praktykuje, jest do sprzedania wraz z domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskiemi. Apteka przynosi obrotu brutto rs. 2500. Cena rs. 8000. Wiadomość bliższą powziąść można w Składzie materjałów aptecznych W. Ludwika Spiess i p. Freyera.
—11673—1—6

Rs. 3,000

i mniejsze kapitały są do wypożyczenia na hypotekí domów murowanych w Warszawie. Wiadomość można powziąść codziennie pomiędzy godziną 4 a 7 u **Juljana Wilmana** Patrona pod Nrem 9, przy ulicy Twardej.
—11691—1—3

Rsr. 7,500

do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość w sklepie W. Brünera w Hotelu Europejskim, bez pośrednictwa. —11701—1—3

Cztery młode dojne

KROWY

są do sprzedania. Wiadomość w domu Nr 614c, na rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, mieszkania Nr 9. —11604—2—3

Jest do sprzedania w każdym czasie piękna

Szafa sklepowa,

z konturarem, z drzewa lipowego, biało malowana, z złoconemi rzeźbami, zdatna do perfumerji, dystrybucji lub innego galanteryjnego zakładu. Wiadomość przy ulicy Dziekanka Nr 48 nowy, obok Hotelu, w ogrodzie przy kościele S-go Józefa Oblubieńca, u dzierżawcy ogrodu. —11715—1—3

Potrzebnym jest

RZĄDCA

do dużego domu, z kaucją rs. Tysiąc. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u stróża. —11418—3—3

Z kaucją rs. 1,000 do 1,500, **może znaleść odpowiednie zajęcie**

Młody Człowiek,

znający języki polski i niemiecki, w zakładzie fabrycznym w Warszawie. Adressa pod lit. K. G. 1372, przyjmuje Redakcja niniejszego pisma. —11613—2—3

KUCHARZ

uzdolniony w swym zawodzie, poszukuje miejsca w Warszawie lub też na wyjazd w kraju albo do Rossji. Wiadomość: ulica Browarna Nr 5, pierwsze piętro, u Kowala.
—11500—2—2

Ważne doniesienie!

Pani Sarah Felix w Paryżu, ma zaszczyt zawiadomić licznych swoich klientów, iż obecnie zmieniła kolor flakonów od wody

„Eeau des Feés"

a to dla lepszego odróżnienia prawdziwej wody od fałszowanej, jaka w ostatnich czasach w handlu się pokazała. Nowe flakony są koloru ciemno bronzowego, i mają we szkle po obu stronach flakonów odbity podpis: **„Sarah Feli"**. Główny skład tej wody cudownej, przywracającej naturalny kolor siwym włosom w 8 dniach, w perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo Senatorska Nr 476. Cena rs. 2 za flakon. —11610—2—6

Potrzebne są różne starożytności, jako to meble, porcelana, bronzy, koronki, materje, hafty tureczczyzna, srebro, bižuterje i t. d., chcący zbyć takowe, raczą się zgłosić do magazynu starożytności na ulicę Senatorską, obok Resursy kupieckiej, w domu W-go Epsteina. —11577—3—8

Do sprzedania za Rs. 2,500

KOLONJA,

we wsi Wola, gminie Czyste, na 7 wiorście od rogatki Wolskiej, przy szosy. Kolonja owa położona przy granicy Odolańskiej, Nr 85, Zabudowanie o 10 Stancjach, wraz z Sklepem, Gruntu około 26,558 łokci, obok tego 200 Drzew fruktowych, Stajnie, Wozownie, Szopa i t. d. Wiadomość na miejscu. —11630—2—3

Jest do sprzedania w każdym czasie majątek ziemski

Łazy

włók 4 (mórg 120) rozległości mający, nad rzeką Liwcem położony, o 4 tylko wiorsty od drugiej stacji kolei Warszawsko-Petersburskiej **Łochowa** oddalony. Gleba ziemi dobra, ilość łąk i drzewa dostateczna, ogród owocowy ładny, dom mieszkalny (dwór) i zabudowania ekonomiczne obszerne, bardzo wygodne, a wszystko w najlepszym stanie. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można na ulicy Marjańskiej, w domu pod Nr 5, mieszkania 12, codziennie do godziny 9 z rana, oraz od 4 do 6 po południu, na miejscu zaś o każdej porze. —11073—2—3

DWA DOMY

parterowe, z nowego drzewa, na dwóch morgach ogrodu obok siebie przy wodzie i głównej ulicy w mieście Węgrowie, są do sprzedania w każdym czasie z wszelkiemi dogodnościami, jeden służy dla roty wojska na koszary, drugi mieszkalny na pięć pokoi kuchnię i oficynę za summę rsr. 3500, wiadomo u właściciela w Węgrowie. **A. Wegner.**
—11503—3—15

Koń wierzchowiec,

lat 7, maści karej, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Sierakowskie Koszary, ulica Konwiktorska, mieszkania Nr 27.
—11711—1—3

Ważna Wiadomość!

Są do zbycia 3 krowy czystej rasy Holenderskiej, cielne, młode, wiadomość na miejscu, Mazowiecka Nr 1, Mleczarnia.
—11514—2—2

Do sprzedania:

Suknia jedwabna popielata, suknia czarna jedwabna, płaszczyk aksamitny z pelyrynką, oraz mufka i kołnierzyk gronostajowy. Wiadomość przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 26, na 1 piętrze, pierwsze drzwi przy schodach, Nr 27 mieszkania, od 9 rano do 4 po południu.
—11524—3—3

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek,* właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.,* znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis: *Clertan*

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

—63—0 —18091—

FABRYKA i SKŁAD
FRANCUZKICH I SZLĄZKICH KAMIENI MŁYŃSKICH

ORAZ

GAZY JEDWABNEJ etc., etc.,

ERNESTA SCHNEJDER,



NA PRADZE POD WARSZAWĄ,



Numer 402

DOBROĆ—TRWAŁOŚĆ—TANIOŚĆ

W fabryce mojej w Lesznie (w Księztwie Poznańskiem) wyrobionych zostało przeszło 3000 fracuzkich kamieni, z których przeszło 1000 jest w użyciu w Królestwie i Cesarstwie.
1—6 — 11682 —

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.
Bloki różniczkowe i zwyczajne.
Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo nizkich cenach.**
Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, polecają:

KRAFT & KUKSZ,

—0 —8816— Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

TRZECI SKŁAD
WĘGLI KAMIENNYCH
F. ŁAPIŃSKIEGO,

ulica Długa, dom Zwany Lasockie, Nr nowy 22.

Od dnia 7 Sierpnia r. b., otwarty został w zabudowaniach murowanych Skład Węgli Kamiennych z krajowej kopalni „**Jan**" i z najcelniejszych kopalni Szlązkich pochodzących. Żądający, dostać mogą z natychmiastową w obecności kupującego odstawą, nawet jeden korzec węgli w wózkach małych, przez ludzi na ten cel utrzymywanych odstawione zamówienia w większych ilościach, jak najśpieszniej odstawiane będą wedle dowolnej ilości furmanek na miejscu się znajdujących.— **F. Łapiński.** 6—0 — 11018 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. GROSSMANNA
ulica Wierzbowa Nr 638, obok Hotelu Angielskiego

Ma honor polecić Szanownej Publiczności Maszyny po cenach ***najprzystępniejszych.***

1⁰ Maszyny systemu ***Wheeler i Wilson,*** na stolikach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem na klucz zamykanem i z wszelkiemi przyrządami po Rs. ***32—35, 40*** i wyżej, odpowiednio z jakiej fabryki maszyna pochodzi i dobroci wyrobu takowej. Maszyny takież bez przykrywadeł od rs. ***3*** do ***4*** taniej.

2⁰ Maszyny systemu ***Singera,*** na stołach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem i wszelkiemi przyrządami po rsr. ***38, 40, 45, 50*** wyżej, odpowiednio do fabryki i dobroci maszyny.

3⁰ Maszyny systemu ***Howego*** do szycia bielizny i krawiecczyzny od rs. ***45.***

4⁰ Maszyny systemu ***Growera i Bakera,*** czółenkowe do szycia bielizny i krawiecczyzny od rs. ***38.***

5⁰ Maszyny do szycia krawiecczyzny damskiej ozdobnej, systemu Grower i Baker Greyerowe od rs. ***38,***

Znana najlepsza w świecie oryginalna Ręczna Maszyna do szycia dwunitkowa TAY.LOR›A, ze wszelkiemi przyrządami, po rs. 35.

Maszyny ręczne innych fabryk dwunitkowe wszelkich systemów od rs. ***20.***

Zawsze na składzie wielki wybór ***Maszyn oryginalnych Amerykańskich*** wszelkich systemów.

Osobom na prowincji zamieszkałym przesyłam próbki szycia na żądanie ***gratis***—ekspedycja posyłek bezzwłoczna—opakowanie i dostawa na kolej bezpłatna, gwarancja dwuletnia—nauka szycia bezpłatna, posiadam własny warsztat i przyjmuję wszelkie reparacje maszyn do szycia.

11—0 —7687 —

Ulepszona Fabryka i Skład Główny Lakierów, oraz wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa domowego, istniejąca od 1847 roku

J. Schweid,

ulica Przejażd Nr 649 (nowy 9) wprost ulicy Długiej; obecnie przeniesiony na ulicę Długę, Nr 49, wprost bramy arsenału.

Niniejszem ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiada środki różnego rodzaju na wygubienie robactwa, a mianowicie:

1⁰ Proszek na wygubienie moli w meblach, materacach, dywanach, futrach, materjach wełnianych, niemający zapachu i nigdy nie wywietrzający.
2⁰ Papier zwyczajny na wygubianie much i francuzki.
3⁰ Lep na muchy.
4⁰ Płyn na wygubienie pluskiew.
5⁰ Pigułki i massa na wygubienie szczurów i myszy.

Używanie reklam i pochwał stało się niejako potrzebą dzisiejszego wieku, lecz stanowi to tylko po największej części ucieczkę małoznacznych firm, dla popularyzowania się nie dobrocią wyrobów, ale dodatkami językowemi i gazeciarskiemi. Nie to jest celem mojego ogłoszenia, gdyż mając za sobą długoletnią praktykę i doświadczenie, oraz renomowany w najznakomitszych domach i długo usiłując wynaleźć najskuteczniejszy środek na wygubienia wszelkiego rodzaju robactwa, udało mi się nareszcie wynaleźć najodpowiedniejszy środek, jaki stanowi „Proszek Szwedzki,“ zaprawiany według mojego własnego systemu. Środek ten okazał się najlepszym i rzeczywiście skutecznym na odpowiedni użytek. Wszelkie pochwały stały się zbytecznemi dla tego, kto raz proszek mojego pomysłu wyprobować raczy.

3—6 — 10961 —

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO
Magistra Farmacji

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:

Materjały apteczne i przetwory Chemiczne.
Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Massę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i Lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum. 10—12 — 7585 —

MAGAZYN MEBLI

egzystujący przy ulicy Miodowej, w domu W-go Górskiego, przeniesiony został do domu W-go Rappla ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas mebli eleganckich najświeższego fasonu i dobrej roboty.

Wielka Gwarancja

Tamże są do zbycia dwa garnitury mało używane, przytem zawiadamia się także iż nadszedł nowy transport **Mebli paryzkich** z drzewa czarnego i orzechowego.

5—6 — 11030 —

POSSESJA

Nr. 16/1694b przy ulicy Wilczej, jest do sprzedania z wolnej ręki, dwóch oficyn piętrowych nowo wybudowanych z placem dużem frontowem do murowania i oficyny za cenę rsr. 14,000 przynoszące dochodu rocznie rsr. 1672, można się przekonać na miejscu u Właściciela. 2—2—11542—

Do sprzedania

DOM

w punkcie handlowym, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Twarda Nr 10/1098c, mieszkania 5. —11531—2—3

Wiadomość o Wapnie
ŻARECKIM.

Rozpoczynając kompanię wypalania Wapna, zawiadamiam niniejszem WW. Interesantów, aby pośpieszyć raczyli z obstalunkami, adresując do Zarządu Dóbr w Jaworzniku przez Myszków, stacja dr. żel. W. W.

Sprzedaje się korzec Wapna w Myszkowie wagi 7 pudów po kop. 40. Nadto jeżeliby kto z PP. Przedsiębierców lub Składników zechciał przyjąć do swego składu Wapno to w komis, raczy zgłosić się stosownie do powyżej wypisanego adresu. —11477—3—10

Są do sprzedania:

Naczynia kuchenne miedziane, oraz cukiernicze puszki, formy do do lodów cynowe i blaszane, formy do galaret, kremów, miedziane, szkło, porcelana, srebro, galwaniz, do zakładu restauracyjnego lanszafty olejne dobrej szkoły, żerandol bronzowy złocony o dwóch ogniach ze zmianą płomieni do gazu, stół jesionowy rozsuwany o 8 blatach, szaragi i inne gospodarskie przedmiota. Ulica Kościelna Nr 12, mieszkania 5. —11424—3—3

Do sprzedania

Szafa i Stół jesionowy, Biurko, Zegar grający, Szeslong, Łóżko palisandrowe, Lustra, Obrazy i t. p. Ulica Solec Nr 8.
—11582—2—3

Do sprzedania:

Garnitur mebli mahoniowych 100 rubli, kołdra na wacie, poduszka z włosem, skórzana, suknie damskie, kwiaty w wazonach. Nowe-Miasto Nr 15, mieszkania 4, na 1 piętrze, dom Wgo Boszko. —11430—3—3

Za Rogatkami Grochowskiemi, na Pradze w bliskości Kolei Terespolskiej, na Kamionku D, jest jeszcze kilkadziesiąt

Placów budowlanych

do sprzedaży. Wiadomość w Warszawie u Właściciela domu Nr 4 przy ulicy Złotej.
—10360— 6—6

Znaczna partja

KAMIENI

różnej wielkości, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie Win W-go F. Springera, Marszałkowska Nr 59. —11590—2—3

Cement Portland
z fabryki Grodziec,

Codziennie świeże transporta otrzymuje

SKŁAD

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Ulica Jerozolimska Nr 35,— 4292—

Fabryka Roberta Bothe

Nowy Świat Nr 38.

Kuchenki naftowe

najlepszej konstrukcji, i naczynia odpowiednie w wielkim wyborze. (Cenniki illustrowane), **Formy miedziane** do galaret, Kremów i Ciast. **Maszynki do kawy, Klosety i Waterklosety.** Handlującym odpowiedni rabat. —11130—4—12



Ogier młody,

doskonale ujeżdżony do wierzchu, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Bugaj Nr 2, wiadomość u stróża.
—11399—3—3

Fryderyk Wege,

Zegarmistrz pałaców Cesarskich w Warszawie, przeniósł swój Zakład na ulicę Nowy-Świat pod Nr 15, wprost ulicy Smolnej —11551—2—12

Ważna wiadomość dla PP. Cukierników.

Z przyczyny śmierci właściciela w mieście gubernialnem Płocku, jest do sprzedania każdego czasu Cukiernia wraz z Restauracją w domu własnym pod firmą Marjana Malczykowskiego, która od lat 18 cieszy się najlepszem powodzeniem. Wiadomość na miejscu.
—11545—2—4

POUDRE PURGATIVE DE **ROGÉ**

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czterokolorową,* której podajemy obok *fac-simile:*



Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1392—

Rs. 1500, 1350 i 900,

są do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie, kapitały te mieścić się winny w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkasie. Wiadomość przy ulicy Miodowej, pod Nr 434 A, na 2 piętrze, Nr 6 mieszkania. —12583—2—2

PLAC

do sprzedania na Szmulowiźnie, za Szmulowską rogatką na Pradze, łokci 4000, o dwóch frontach. Wiadomość na Grzybowie Nr 2, mieszkania 37. —11038—3—3

We wsi Wola, gminie Czyste pod Warszawą tuż przy szosse, **do sprzedania** z wolnej ręki **KOLONJA** wiecz. czyn. Nr 15, rozległości 40,770 ł. kw. Na niej dom nowo wystawiony masiv murowany, parterowy, z 8-miu piwnicami, domek drewniany, budynki gospodarskie, ogrody owocowy i warzywny. Wiadomość na miejscu. —11360—3—6

Zakład gotowych robót tapicerskich

FRYDERYKA BRANDEL,

przeniesionym został na ulicę Sto-Krzyzką, vis á vis Włodzimierskiej Nr 13 nowy, tamże są do sprzedania różne garnitury mebli rypsem kryte, szezlongi i napoleonki safianem kryte, kozetki i fotele różnych fasonów, oraz sienniki i materace włosiane i waltkarowe, które sprzedaję po cenach jak najniższych. —11559—2—6

LEKCJE KROJU

podług metody Straupeżnickiego udziela się, 10 rs. od kursu. Plac Żelaznej Bramy, przy ogrodzie Nr 3, mieszkania 6 w oficynie.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna do szycia,** nożna, Smita i Pollaka, za 4 część kosztu.
—11537—3—3

NOWY ZAKŁAD
Tapetowania Pokoi

Cena od przyklejenia rolki kop. 11. Nowy zakład odpowiada i zaręcza za dobrą robotę Ulica Złota Nr 26 nowy. 3—3 — 11501 —

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
W ULADÓWCE.

Zawiadamia, iż Filja dotychczas egzystująca przy ulicy Nowy-Świat, przeniesioną została na ulicy **Długą** pod Nr 587 (21), obok Eldorado, gdzie sprzedaż Likierów i Wódek Nr 2, Nr 3 i Nr 4, odbywać się będzie tak na miary jak i na butelki po cenach przyjętych w tutejszych dystylarniach.
Tamże sprzedaż Wódek i Likierów odbywa się i na **kieliszki**. 8—10 — 10484 —

Łóżka żelazne dla dorosłych
od rubli 4 kop. 50.

Łóżeczka dziecinne, Kolebki zwyczajne, bujane i ozdobne, **WÓZKI**, Umywalnie, Bidety Welocypedy, Ławki, Krzesła i Stoły do ogrodu i pokoju i t. d. i t. d.

w Fabryce przy ulicy Ciepłej Nr 6.

6—12 — 10707 —



MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście wprost Hotelu Europejskiego pod Nr 38 na 1-em piętrze.

Poleca się wielkim wyborem mebli tak zwyczajnych jak i **najwykwintniejszych** z drzewa **rzeźbionego** orzechowego, dębowego, czarnego, mahoniowego i jesionowego po cenach umiarkowanych.
Tamże Główny Skład Mebli giętych prawdziwych wiedeńskich z fabryk Braci Thonet w Wiedniu po znacznie **zniżonych** cenach. 19—20 — 6559—



NOWO-ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Miodowej i Senatorskiej w Pałacu Grabowskich Nr 495 (3) zaopatrzony został w znaczny wybór doborowych najnowszych fasonów **Mebli** Warszawskich i zagranicznych, a także różne **Meble używane** w dobrym stanie, **garnitury** wyściełane, w kolorach rypsów wełnianych, jedwabnych i aksamitem, po cenach nader umiarkowanych. Kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn mój zjednał sobie ogólne uznanie. Polecam się Szanownej Publiczności prosząc o łaskawą pamięć. 5—6—10994—

Przedsiębierstwo krycia dachów Holccementem i Tolem czyli Tekturą asfaltową

pyd firmą **GANTZWOHL**

wykonywa te roboty **materjałem angielskim najlepszego gatunku i przez specjalnych majstrów.** Przyjmuje wszelkie reparacje jakoteż lakowanie, wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.—Na składzie znajduje się: Tektura asfaltowa, Lak asfaltowy, gwoździe i łaty trójkątne. Kantor przedsiębierstwa przy ulicy Przejazd Nr 9 nowy. 5—6 — 10216 —

Dla Pań Artystek.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania zupełnie nowe, gustowne suknie jedwabne. Wiadomość ulica Królewska „Alkazar u Siberta od 4 do 6 po południu. —11627—2—3



Jest do sprzedania: **WIOLONCZELLA** z roku 1760 (za rs. 135), **ALTÓWKA** (wraz z pudł. za rs. 20). **NOTY** na instrumenta rżnięte. same lub z fortepianem (Duety, Tria, Kwart. Kwin.), oraz **ZEGAREK ZŁOTY** (za rs. 25). Ulica Wiejska Nr 3, wiadomość u stróża. —11205 2—2

Jest do sprzedania



POWÓZ

cztero-osobowy, massiv zbudowany, nowy. Wiadomość pod Nrem 18, ulica Krochmalna, u właściciela domu. —11554—2—3

DO SPRZEDANIA

kompletne urządzenie do 2 sklepów. Wiadomość: Nowolipki Nr 3 w kantorze p. Ungra między 4 a 7 codziennie do p. B.
—11357—3—3

Jest do sprzedania

SUKA (Ceter),

rasy angielskiej. Widzieć można przy ulicy Bugaj Nr 2 nowy, u stróża na Komorze Wodnej. —11814—1—3

Z powodu zmiany mieszkania jest do zbycia

Garnitur MEBLI

zielonym utrechtem, kryty bardzo mało, używany, składający się ze stołu, kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, za rs. 160. Wiadomość: ulica Bielańska w hotelu Paryzkim w magazynie ubiorów męzkich Artura. —11683—1—3

Do sprzedania za cenę nader umiarkowaną:

Garnitur Mebli

mahoniowych, stół do pisania, szafa na suknie, oraz inne rzeczy. Widzieć można każdodziennie od godz. 8 do 10 z rana i od 3 do 8 po południu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 10, w mieszkaniu professora Świderskiego.
2—3—11593—

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

składający się ze stołu, kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —11473—3—6

Garnitur Mebli,

orzechowych, zielonym rypsem krytych, jakoto: kanapa, 6 krzeseł i stół w dobrym stanie będące, są do sprzedania za pomierną cenę. Ulica Nowy Świet, dom p. Turowskiego Nr 21 nowy, na 1 m piętrze od frontu.
—11709—1—3

W domu pod Nrem 34, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, są do sprzedania różne

MEBLE,

Fortepian mahoniowy o 7 oktawach i Lustro, obejrzeć można codziennie od godziny 9 z rana do 1 w południe i po południu od godziny 4 do 6, stróż wskaże. —11608—2—3



Są do sprzedania
w Zakładzie Stolarskim



RÓŻNE MEBLE.

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa Stoły obiadowe, Krzesła, Tualety, Łóżka Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane.—Ulica Żórawia Nr 10, piąty dom od Placu S. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz**
—10305—4—6



W Fabryce
J. DÜTZ

przy ulicy Elektoralnej Nr 20, jest do sprzedania Fortepian świeżo wyrestaurowany, prawie o 7 oktawach z 6 sprejcami, z angielską mechaniką za przystępną cenę. Zagraniczne i krajowe do sprzedania i najęcia, także przyjmuje wszelkie wyrestaurowania, to jest skórkowanie, regulowanie i strojenie.
—11712—1—3

Administracja Hotelu Krakowskiego, sprzedaje

wysortowane Meble,

dawnego fasonu, Simmlerowskiej roboty, kilkanaście garniturów. Wiadomość u Rządcy.
—11548—2—2

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci; po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.

—7647—49—0

Do sprzedania

Garnitur Mebli

rypsem kryty, t. j. Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół, oraz Szezląg skórą kryty, Biurko, 2 Szafy rozbierane, 2 Lustra, Łóżko i różne domowe Meble. Ulica Pańska, Nr 15 nowy, (Znak ślusarski nad bramą Klucz,) w podwórzu prawa oficyna, na dole. —11672—2—3

Za rs. 50 jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy wiedeński w zupełnie dobrym stanie, także za rs. 30 FUTRO, psy sybirskie, z kołnierzem i obłożeniem niedźwiadkowym czarno kryte. Elektoralna Nr 23, wprost sieni na dole. —11654—2—3

Dwa Magle

angielskie w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania w każdej chwili, z przyczyny wyjazdu, wiadomość na miejscu, Aleja Jerozolimska w domu pod Nrem 30. —11,687—1—2

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

Dwa Pokoje

z kominkiem, za rubli 8 kop. 32½ miesięcznie.—Tamże jest do sprzedania Sofka, Komoda, Łóżko i Szafka kredensowa, za pomierną cenę, przy ulicy Białej Nr 8 nowy, stróż wskaże. —11719—1—3

Do najęcia

Siedm Pokoi

w tej liczbie salon o 3 oknach, z kuchnią, pokoikiem dla służących, 3 piwnicami, komórką na drzewo, wspólną pralnią, na 2 piętrze, wprost ulicy Rymarskiej w domu narożnym przy ulicy Leszno i Przejazd. Nr 2 nowy.
—11,375.——2—3

W bliskości Nowego Światu i Foksalu zaraz do odnajęcia

Trzy Pokoje

pojedynczo lub razem, z umeblowaniem i usługą, za cenę przystępną. Tamże można mieć obiady po gospodarsku urządzone, ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 30, na parterze.
—11695—1—3

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 Paźdz.

MIESZKANIE

przy ulicy Zielnej Nr 29, złożone z sześciu pokoi, przedpokoju, kuchni i t. d.
—11681—1—6

Letnie Mieszkanie,

jest do odstąpienia zaraz w Parku Jordanowicie, przy stacji Grodzisk, do 15 Października 1875 r. złożone z 4 pokoi i kuchni, za nader przystępną cenę. Wiadomość: ulica Chłodna Nr 48 nowy, stróż wskaże.
—11713—1—3

Przy ulicy Twardej Nr 14 (1097) każdego czasu do najęcia

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia, świeżo odnowione, na 2-m piętrze od frontu. —11688—1—3

POKÓJ

z przedpokojem, frontowy, wejście osobne przy ulicy Pawiej Nr 3 nowy, zaraz od Dzikiej, za cenę nizką do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, na parterze po prawej stronie.
5—6 —11079—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1 Września 1875 roku

Sklep Wiktuałów

z wygodnem mieszkaniem w korzystnem miejscu, istniejący od lat 15, gdzie targuje się za towar i pieczywo do rs. 35, każdy kupujący dla przekonania może przejrzyć książki piekarskie, ulica Leszno Nr 53, wiadomość powziąść można na miejscu. —11612—2—3

Potrzebny jest zaraz

POKÓJ

suchy, w okolicach Zielonego Placu, może być przy familji. Wiadomość: Kozia Nr 4, pierwsze piętro na prawo. —11570—2—3

Pokój z meblami,

jeden lub dwa, do najęcia. Ulica Chmielna Nr 33, 1 piętro, drzwi Nr 4. —11611—2—3

W każdym czasie lub od Ś-go Michała, przy ulicy Łuckiej Nr 9, do wynajęcia cztery lokale po

Dwa Pokoje,

na 1 m piętrze, w nowo wybudowanym domu, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. —11576—2—3

Do najęcia zaraz na dwa lub trzy miesiące

MIESZKANIE

umeblowane, na 1 m piętrze od frontu, ulica Chmielna, w bliskości Foksalu (wód miner.), za cenę przystępną. Wiadomość: Bracka Nr 14, u W. Rudzkiej, rano do 10 godz. i pomiędzy 12 a 4. —11510—2—2

Przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 408/9M, pomiędzy Bankiem Handlowym a cyrkiem Salamońskiego, są jeszcze do wynajęcia następujące

LOKALE:
na 3 piętrze od frontu

8 pokoi z 2 przedpokojami, kwietnikiem, kuchnią, spiżarką, pawlaczami, wanną, waterklozetem na wodzie, gazem, zlewem i wodociągiem, pomieszkanie to urządzone z konfortem i wszelkiemi możliwemi dogodnościami może być rozdzielone na dwa mniejsze, jak również może być dodaną stajnia i wozownia.

Na I piętrze w oficynie

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, pawlacz i spiżarka z urządzeniem gazu, wodociągu i zlewu. Wiadomość na miejscu u właściciela domu.
—11045—5—5

Do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE,

duże, od frontu, z oddzielnem wejściem, odznaczające się świeżością powietrza, za 18 rs. miesięcznie. Adres zostawiony w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —11516—2—3

Dwa Pokoje

umeblowane, z osobnym wchodem i z usługą, każdego czasu, ulica Chmielna Nr domu 46, stróż wskaże. —11569—2—3

Przy ulicy Długiej, w domu pod Nrem 592, są do najęcia od Ś-go Michała **Trzy** obszerne pokoje z kuchnią na 1 piętrze, **Sklep** z 3 pokojami i kuchnię i **Sklep** duży z jednym pokojem, oraz obszerne dwupiętrowe **piwnice**. Wiadomość na miejscu u stróża Józefa.
—11609—2—3

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją, jest zaraz do odstąpienia na korzystnych warunkach. Ulica Marszałkowska Nr 52. —11679—1—1

Zginął Zegarek

złoty, damski, nakręcający się uszkiem z monogramem M. D. W. i hrabiowską koroną, przechodząc od Rzymskiego hotelu do Mieczkowskiego, lub też w dorożce od placu teatralnego do Senatorskiej i w bramie u Gisego i z powrotem do hotelu. Uprasza się o oddanie do Rządcy Hotelu Rzymskiego za nagrodą rs. 25. —11717—1—3

Nagrody rs. 5.

Zgubiono dnia 7 b. m. w drodze z Nalewek na ulicę Bielańską portfelik, z szarego płótna, zawierający rubli 46 gotówką i inne papiery. Uczciwy znalazca raczy odnieść na ulicę Solną Nr 10, mieszkania Nr 5/6 na 1 piętrze, za powyższą nagrodą. —11690—1—1

W przejeździe z ulicy Miodowej na Solec, zgubiono **TECZKĘ** z nadpisem po rossyjsku „Cyrkulary," ze skarbowemi papierami i rachunkami, dotyczącemi pogrzebu ś. p. Bielleja. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Solec Nr 53, do Walewskiego, za wynagrodzeniem. —11706—1—3

WYŻEŁ

ciemno-kasztanowaty, z białą pręgą pod szyją, w obroży stalowej, zginął. Kto takowego odprowadzi pod Nr 9 na ulicę Karmelicką, do stróża, otrzyma przyzwoitą nagrodę.
—11718—1—2

W Drukarn „Kurjera Warszawskiego". Pacl Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.